



Sygn. akt I CSK 450/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa P. spółki z o.o. w [...]
przeciwko R. spółce z o.o. w [...]
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 kwietnia 2016 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 810 zł (osiemset dziesięć) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. oddalił powództwo P. sp. z o. o. w [...] o ochronę dóbr osobistych naruszonych treścią publikacji prasowej przez nakazanie pozwanej opublikowania na własny koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w czasopiśmie X. na stronie 2, 3 lub 4 oraz na stronie głównej portalu internetowego X. w formie ogłoszenia, czcionką o wielkości 12 punktów oświadczenia o następującej treści: „W.C. i M.K., wydawca tygodnika X. oraz Redaktor Naczelny wyrażają ubolewanie i przepraszają P. sp. z o. o., Zarząd Spółki oraz jej pracowników za insynuacyjne oszczerstwa zamieszczone w artykule „T.” opublikowanym w numerze [...] tygodnika X. oraz na stronie internetowej X.” i utrzymanie tego ogłoszenia na stronie internetowej przez okres siedmiu dni. Nadto powód domagał się upoważnienia go do wykonania zastępczego wyroku na koszt pozwanych w przypadku, gdyby pozwany nie wykonał w terminie nakazu publikacji, jak również o zakazanie pozwanemu rozpowszechniania artykułu „T.”, nakazania zablokowania do niego dostępu, usunięcia odnośników i linków do tegoż artykułu na podanym portalu internetowym, jak też zakazania pozwanej rozpowszechniania informacji, że w P. w [...] „widać nepotyzm, kolesiostwo i dojenie kasy”.

Sąd ten ustalił, że w dniu 11 września 2012 r. dziennikarz M.K. przesłał do rzecznika prasowego spółki P. listę zagadnień, co do których, wraz z dziennikarzem W. C., chcieliby przeprowadzić rozmowę z władzami Spółki, w związku z przygotowywanym artykułem. Rzecznik prasowa, powołując się na brak czasu, poinformowała, że udzieli rzetelnych informacji drogą mailową. Odpowiedź na zadane pytania została przesłana w dniu 14 września 2012 r. Dziennikarze M.K. i W.C. w dniu 13 września 2012 r. przebywali w [...], gdzie zapoznali się z aktami rejestrowymi spółki P. i kontaktowali się z anonimowymi informatorami. Nie powiodły się próby spotkania się z władzami Spółki.

W dniu 17 września 2012 r. w tygodniku X., ukazał się artykuł „T.”, autorstwa M. K. i W. C. W spisie treści, w odniesieniu do tego artykułu, została umieszczona następująca informacja: „[...] widać tu wszystkie patologie władzy: nepotyzm, kolesiostwo i dojenie kasy”. W podtytule wskazano: „Dla przyjezdnych wizytówka

regionu. [...] widać wszystkie patologie władzy: nepotyzm, kolesiostwo i dojenie kasy” Artykuł zawierał wywiady z anonimowymi informatorami, którzy stwierdzili: że Y. przyjęto do pracy w Spółce „Żeby mieć parasol, gdyby wyszło na jaw co się dzieje [...]. K. ściągnął go jako polisę ubezpieczeniową”, „Żeby wiedzieć co naprawdę dzieje się [...], dlaczego parasol ochronny w postaci [...] jest dla nich na wagę złota, wystarczy popatrzeć jak działają finanse”, „Drużyna P. zdobyła wiele tytułów i nie ma tu przypadku. Mówi P.: - Na [...] pracują piłkarze zawodowcy. [...] Przyjęto ich bo dobrze kopią”, „Faktura za tańce opiewała na 110 tys. zł. Opadły nam szczęki. Tyle za występ nie bierze Maryla Rodowicz, a ma najdroższe koncerty w Polsce!”, „Jest taka pozycja: fundusz reprezentacji reklamy - mówi P. - z pięć luźnych milionów. Takich co można je włożyć na 24 godziny na prywatne konto i oddać. - Po co? - Zarobek na procentach.” Treść artykułu zawiera również stwierdzenia nie będące wypowiedziami informatorów: „P. w [...] jest [...] prowincjonalnym.”, Odpowiedź [...]: »Głośne sprawy gospodarcze prowadzone przez Pana M. P. o charakterze ogólnopolskim są opisywane w mediach dość szeroko i wiedza o niniejszym jest publicznie dostępna«.”, „Udziałowcy: P., największy i najmocniejszy to obsadzone przez [...] samorządy województwa [...]”, „Doradzając spółce z udziałem Skarbu Państwa może mieć kłopot (...)”, „Ale prezes samorządowo - państwowej spółki (...)”, „Syn prezesa, M.K., tańczy i to bardzo dobrze. Sponsorem jego klubu, F., jest P.. Oczywiście nie bezpośrednio.”, „P. wyjaśnia, że zapłacił tak dużo, bo tancerze przygotowali też catering dla gości.”, „Tajemnicą poliszynela na [...] są karty kredytowe zarządu.”, „Pytana o to ile zarobiła na P. firma teścia prezesa, rzeczniczka portu opisuje na całej stronie sens robienia audytów energetycznych i milczy o pieniądzach.”, „W oddali widać [...] za ponad 5 milionów złotych, w którym [...], ale podnajmuje go dzierżawcom”, „Kilka kilometrów dalej, w siedzibie [...] CBA, jeden z agentów głowi się nad świeżutkim zawiadomieniem, które kilka dni temu złożył prominentny pracownik P.: dokumenty spółki są zafałszowane, a z powodu niegospodarności z P. bokiem wypływają miliony złotych”. Artykuł ten ukazał się również na stronie internetowej tygodnika X.. Zbierając informacje do artykułu, autorzy kontaktowali się ze swoimi informatorami - pracownikami P., funkcjonariuszem CBA. Treść artykułu przytoczona została na portalu onet.pl, komentowana była przez posłów oraz media.

Sąd ustalił także, że udziały w spółce P. posiadają: województwo [...], Przedsiębiorstwo Państwowe „P.” oraz miasto [...]. Za organizację uroczystości w [...] w [...] w dniu 12 grudnia 2011 r. [...] Teatr [...] wystawił powodowej spółce fakturę VAT na kwotę 110 623,74 zł. Zatrudnienie w spółce Y. nie zostało poprzedzone rekrutacją. Do pracy tej był zachęcany przez prezesa spółki T. K. A. W. jest członkiem Komisji Sędziowskiej [...]. R.. sp. z o. o. w [...] jest wydawcą tygodnika X. i właścicielem strony internetowej [...].

Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, ponieważ artykuł zawierał informacje i oceny dotyczące nie powoda, a jej prezesa T. K. i Y., na co wskazywały fragmenty publikacji. W tekście artykułu dziennikarze wykorzystali wiadomości przekazane im przez informatorów, którymi byli wysoko postawieni pracownicy Spółki. Z tego względu, mogli uznać je za wiarygodne. Wypowiedzi tych osób faktycznie odnosiły się do działań władz Spółki, a nie do niej samej. Z zeznań świadka J. W. - informatora dziennikarzy - wynikało, że informacje, które przekazywał autorom, były oparte na dokumentach, a to, co napisali dziennikarze, odpowiadało temu, co im powiedział. W ocenie Sądu Okręgowego tylko cztery fragmenty wskazanego materiału prasowego dotyczyły działalności P. - ocena P. jako prowincjonalnego, zamiaru prowadzenia działalności polegającej na [...], wielości wzmianek o spółce O. w raporcie finansowym spółki oraz określenie P. jako spółki z udziałem Skarbu Państwa. Te informacje - chociaż nieścisłe - nie naruszyły jednak dobrego imienia powoda. Stwierdził ponadto, że te wiadomości stanowiły jedynie tło dla opisu działalności jego zarządu. Sąd Okręgowy uznał, że autorzy artykułu wykazali się należyłą starannością i rzetelnością przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów do publikacji, a tym samym postępowali zgodnie z wymaganiami zawartymi w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm., dalej: „pr. pras”). Korzystali z wielu niezależnych od siebie źródeł, które weryfikowali; przeprowadzili szereg rozmów z informatorami, a wiadomości od nich uzyskiwane mogli uznać za wiarygodne, ponieważ pochodziły także z dokumentów rejestrowych spółek oraz ich raportów finansowych. Dziennikarze podjęli próbę osobistego skontaktowania się z władzami spółki, celem uzyskania od nich informacji oraz umożliwienia im przedstawienia własnego stanowiska. Sąd Okręgowy stwierdził, że dziennikarze i wydawca

tygodnika X. działali w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego - piętnowania negatywnych zjawisk i zwrócenia uwagi na działania zarządu spółki, której współnikami są przedsiębiorstwo państwowe oraz jednostki samorządu terytorialnego. Poczyniona krytyka nie była napastliwa, obraźliwa, nie zmierzała do ośmieszenia powoda, jak też nie była podyktowana względami osobistymi.

Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powoda, zaskarżonym wyrokiem częściowo zmienił wyrok Sądu Okręgowego, w punkcie I i II przez uwzględnienie powództwa i nakazanie opublikowania przeproszenia za zawarcie w artykule insynuacji co do przyczyn zatrudnienia Y., finansowania klubu „F.”, zapłacenia kwoty 110 000 zł na rzecz zespołu [...] oraz możliwości przelania na prywatne konto kwoty 5 000 000 zł z funduszu reprezentacji i reklamy oraz użycia w tytule artykułu słów: nepotyzm, kolesiostwo i dojenie kasy, a także upoważnienie powoda do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zarzuty zawarte w publikacji prasowej dotyczące prezesa powoda nie mogły naruszyć dóbr osobistych Spółki. W orzecznictwie sądów konsekwentnie jest przyjmowane, że negatywne wypowiedzi o osobach wchodzących w skład organów osoby prawnej, a nawet o pracownikach przez nią zatrudnionych, mogą prowadzić do naruszenia dobrego imienia tej osoby. Za naruszające dobra osobiste osoby prawnej są uznawane takie wypowiedzi, które przypisują członkom jej zarządu niewłaściwe postępowanie, mogąc prowadzić do utraty zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania tej osoby w zakresie wykonywanych przez nią zadań. Świadczenie usług [...] wymaga zaufania do powoda koniecznego dla zapewnienia bezpieczeństwa. Dobre imię powoda jest szczególnie wrażliwe. Przypisywanie członkom zarządu P. działań świadczących o nieprawidłowym zarządzaniu Spółką takich, jak nietransparentne wydawanie środków pieniężnych, realizowanie kosztem Spółki swoich prywatnych interesów i potrzeby zatrudnienia osoby spokrewnionej z [...] w celu zapewnienia prezesowi Spółki bezkarności stanowią przejawy nieprawidłowego zarządzania, a tym samym naruszają jej dobre imię.

Za naruszające te dobra Sąd Apelacyjny uznał zawarte w podtytule zwroty nepotyzm, kolesiostwo, czy dojenie kasy, które wskazują wprost na niewłaściwe postępowanie w ramach prowadzonej działalności i nieprawidłowe zarządzanie Spółką, w tym podejmowanie decyzji jedynie dla ochrony interesów prezesa. Tego rodzaju sformułowania wskazują również na specyficzny sposób doboru kadr, w ramach którego pomijane są prezentowane przez kandydatów kompetencje. Dobrą sławę powoda naruszyły zawarte w artykule informacje co do przyczyn zatrudnienia Y.. Zwrócił uwagę na to, że podmiot zatrudniający syna [...] powinien liczyć się ze wzmożonym zainteresowaniem środków masowego przekazu, a tym samym winien być otwarty na krytykę co do takiego zatrudnienia, jednak zawarte w artykule „T.” informacje co do przyczyn zatrudnienia nie zostały potwierdzone. Stanowią one zatem nieuprawnione sugestie.

Podobnie w sposób nierzetelny opisano zaangażowanie finansowe Spółki w działalność [...] Festiwalu, który był zorganizowany przez [...] Klub Tańca [...]. W istocie miał on charakter urządzonego z dużym rozmachem, otwartego turnieju, obejmującego wszystkie kategorie. Wskazywane w toku niniejszego postępowania okoliczności, zwłaszcza materiały prasowe dotyczące tego Festiwalu, prowadzą do wniosku, że była to istotna impreza o charakterze regionalnym, co z kolei może prowadzić do wniosku, iż zaangażowanie finansowe P. miało szersze przyczyny, aniżeli tylko chęć dofinansowania klubu [...], w którym tańczy syn obecnego prezesa. Rzetelne przedstawienie okoliczności tego dofinansowania prowadziłoby do oceny rzeczywistych przyczyn podjętej decyzji.

Dobra osobiste powoda narusza także przedstawiona w sposób nierzetelny informacja dotycząca wynagrodzenia wypłaconego zespołowi tańca akrobatycznego. W artykule wskazano, że faktura za tańce opiewała na 110 000 zł, co było przyczyną przerażenia księgowego i jego dylematu decyzyjnego, ale nie znalazło to potwierdzenia w materiale dowodowym. Rzeczowe przedstawienie tej kwestii powinno obejmować wskazanie, jakie usługi były świadczone przez zespół [...]. Należały do nich poza występem tancerzy catering, wynajęcie, ustawienie i wyposażenie namiotu, oświetlenie, konferansjerkę, a także organizacja całej uroczystości, z okazji zakończenia w grudniu 2011 r. ważnej dla powoda inwestycji [...]. W artykule znalazła się jedynie informacja dotycząca zapewnienia cateringu. Z

materiału dowodowego wynika, że czynności wykonywane przez przedstawicieli zespołu [...] obejmowały również wizualizacje, nagłośnienie, dekoracje, pirotechnikę zewnętrzną, zapewnienie występów strongmenów, szczudlarzy, a sam występ [...] trwał około 20 minut w ramach trzygodzinnej uroczystości.

Nie wykazała także pozwana, że zgodna z rzeczywistością była informacja o możliwości pobrania z funduszu promocji i reklamy kwoty 5 000 000 zł w celu uzyskania zarobku na odsetkach. Z jednej strony przeprowadzone dowody nie pozwalały na ustalenie, że takie sytuacje rzeczywiście miały miejsce, z drugiej zaś, dawały podstawę do przyjęcia, że ustalona procedura obwarowywała uzyskanie pieniędzy spełnieniem szeregu warunków oraz akceptacji trzech osób. Tego rodzaju informacja, przedstawiona w sposób nierzetelny, stwarza również wrażenie niegospodarności panującej w powodowej spółce.

W pozostałym zakresie słusznie uznał Sąd Okręgowy, że przedstawione fragmenty publikacji nie naruszają dóbr osobistych powoda.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że naruszenie dóbr osobistych ma charakter bezprawny. Dziennikarze przygotowujący materiał do artykułu „T.” nie dochowali szczególnej staranności i rzetelności w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., która mogła wyłączyć bezprawność. Szereg informacji został przedstawiony w artykule w sposób nierzetelny, z pominięciem (swoistym przemilczeniem) tych, którymi dysponowali dziennikarze. Miało to miejsce w przypadku sponsorowania Festiwalu [...] lub występu zespołu [...] albo zaniechania ich poszukiwania. Część informacji przedstawiono z kolei w sposób całkowicie jednostronny, niejako pod z góry przyjętą tezę, jak przyczyny zatrudnienia Y. w Spółce, informacja o nepotyzmie, kolesiostwie i dojeniu kasy, które miałyby być zasadą prowadzenia działalności. Z kolei informację o możliwości przekazania na prywatne konto kwoty 5 000 000 zł należało uznać jako co najmniej niesprawdzoną przez dziennikarzy. Sąd Apelacyjny uznał, że przedstawianie informacji w sposób niekompletny, jednostronny, czy też informacji wzbudzających wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem, nie może uchodzić także za działanie w interesie społecznym. W tym interesie leży piętnowanie realnie występujących patologii, czy też nieprawidłowości. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca.

Treść oświadczenia podlegała ograniczeniu w odniesieniu do informacji, które rzeczywiście naruszały dobra osobiste powoda. Nie było podstaw do użycia zwrotu insynuacyjne oszczerstwa jako zbyt daleko idącego. Za odpowiednie Sąd uznał sformułowanie insynuacje. Na podstawie art. 480 § 1 k. c. zostało uwzględnione żądanie upoważnienia do zastępczego wykonania tej czynności nałożonej na pozwanego. Oddaleniu podlegało żądanie nakazania zablokowania dostępu do tego artykułu na wskazanej stronie internetowej, z uwagi na nadmierność tej ingerencji, a zakazanie pozwanemu rozpowszechniania informacji, że w P. w [...] widać nepotyzm, kołesiosstwo i dojenie kasy, ponieważ wynika to wprost z ustawy.

Pozwana w skardze kasacyjnej podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania w odniesieniu do art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo niepodjęcia nowych i kompleksowych ustaleń faktycznych i dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

W ramach podstawy przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 1, 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego polegające na niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda;
- art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. w zw. art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, prowadzącą do uznania, że dziennikarze nie dochowali wymaganej staranności i rzetelności w procesie zbierania materiału do artykułu;
- art. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., art. 23 k.c. art. 43, art. 24 § 1 k.c. oraz art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: „Konwencja”) przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że treść publikacji w zakresie użycia zwrotów nepotyzm, kołesiosstwo i dojenie kasy narusza dobra osobiste powoda, chociaż polegały na prawdzie, a posługiwanie się pewnym wyolbrzymieniem w tytułach i podtytułach dla zachęcenia czytelnika do czytania i zwrócenia jego uwagi na naganne zachowania, mieści się

w granicach prawa do wolności wyrażania opinii oraz prawa do swobody wypowiedzi, co wyłącza bezprawność ewentualnego naruszenia dóbr osobistych;

- art. 1 w zw. z art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., art. 23 k.c. w związku z art. 43 k.c. i art. 24 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wskazane fragmenty artykułu dotyczą powoda, a nie prezesa T. K., który w osobnej sprawie dochodzi roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych, jak też, że stawiane mu zarzuty mogą wywierać wpływ na sposób postrzegania powoda. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna może być oparta, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do takich konsekwencji obrazu przepisów postępowania dochodzi tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że stwierdzone nieprawidłowości były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że doprowadziły bezpośrednio lub pośrednio albo mogły doprowadzić do takiego ukształtowania kwestionowanego rozstrzygnięcia sporu. Skuteczne powołanie naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obligowało skarżącą do wykazania, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub dotknięte jest podstawowymi brakami, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, w której treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie, co oznacza, że uzasadnienie tego sądu nie musi ściśle odpowiadać przytoczonym w nim wymaganiom. Istotne jest natomiast żeby zawierało te elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznawanej sprawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, niepubl.; wyroki z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 9 marca 2006 r.,

I CSK147/05, niepubl.; z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, niepubl.; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, niepubl.). Przyjęto w orzecznictwie, że jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarte zostało stwierdzenie, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały prawidłowo poczynione. Za błędny uznał Sąd Apelacyjny wniosek, że opisane w artykule nieprawidłowości dotyczą jedynie członka zarządu powoda, a zatem nie mogły naruszyć dóbr osobistych zarządzanej także przez niego osoby prawnej. W systemie apelacji pełnej, przyjętej w Kodeksie postępowania cywilnego, sąd drugiej instancji, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo w granicach apelacji. Zakres kognicji tego sądu został określony wiążąco w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 5, poz.66). Obejmuje on rozpoznanie sprawy merytorycznie przez dokonanie własnych ustaleń faktycznych, prowadzenie lub ponowienie dowodów albo poprzestanie na materiale dowodowym zebranym w pierwszej instancji, ustalenie podstawy prawnej orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, stosowanie przepisów regulujących postępowania apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, kontrolowanie prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji, przy związaniu zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, orzekanie co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius. Sąd Apelacyjny nie naruszył obowiązku rozpoznania sprawy na nowo w przedstawionym rozumieniu. Powinność oparcia rozstrzygnięcia na poczynionych ustaleniach faktycznych może w okolicznościach sprawy polegać na przyjęciu przez sąd drugiej instancji ustaleń sądu pierwszej instancji, czemu Sąd Apelacyjny dał wyraz. Naruszenie art. 231 § 1 k.p.c. dotyczyło wyprowadzenia z zebranych dowodów błędnego logicznie wniosku, co doprowadziło do nieprawidłowej subsumcji ustaleń do przesłanek objętych

art. 23 i 24 w związku z art. 43 k.c. Zarzut naruszenia przepisów postępowania nie zasługiwał na podzielenie.

Ochrona dóbr osobistych, przewidziana w art. 24 k.c., została ukształtowana jako prawo bezwzględne o charakterze niemajątkowym, uprawniające do domagania się od każdego nienaruszania sfery uprawnień innej osoby. Wykroczenie przeciwko temu zakazowi daje pokrzywdzonemu możliwość wystąpienia przeciwko naruszcycielowi z roszczeniami wskazanymi w tym przepisie. Mają one charakter obiektywny, oderwany od świadomości sprawcy, że naruszył cudze dobra osobiste; jego działanie traktowane jest jako bezprawne. Do przesłanek tej odpowiedzialności należy zatem istnienie dobra osobistego, fakt jego naruszenia i bezprawność działania. Pokrzywdzony powinien wykazać dwa pierwsze wymagania, trzecie jest objęte wzruszalnym domniemaniem prawnym, które obalić powinien sprawca.

Jeżeli do naruszenia dobra osobistego doszło w publikacji prasowej, to przy stosowaniu art. 24 k.c. należy uwzględniać przepisy Prawa prasowego, co stanowi pewną modyfikację odpowiedzialności dziennikarzy w stosunku do zasad ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114). Wzajemna relacja przepisów art. 23 i 24 k.c. oraz przepisów Prawa prasowego polega na ich kumulatywnym zbiegu, co wywodzone jest z art. 24 § 3 k.c. oraz art. 37 pr. pras. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSNC z 1991 r., nr 8-9, poz. 108; z dnia 24 sierpnia 1990 r., II CR 405/90, niepubl. oraz uchwałę z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Bezprawność działania lub zaniechania rozumiana jest jako sprzeczność z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego w sensie obiektywnym, który nie uwzględnia elementu winy. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powszechnie zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, czyli działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem

uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Za działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, w odniesieniu do publikacji prasowych, uważa się istnienie potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jawności życia publicznego oraz prawa społeczeństwa do uzyskiwania informacji, które jest realizowane przez środki społecznego przekazu. Chodzi tu o osoby aktywnie działające na forum publicznym oraz informacje dotyczące publicznej sfery ich życia.

Zgodnie z art. 1 pr. pras., prasa urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Możliwość wypełnienia tych zadań stworzyło prasie uregulowanie art. 14 Konstytucji, którym została wprowadzona zasada wolności prasy i innych źródeł społecznego przekazu, będąca przejawem wolności słowa. Konkretyzacja zadań prasy i zasad ich wykonywania dokonana została w Prawie prasowym. Wolność słowa nie ma jednak charakteru absolutnego, może podlegać ograniczeniom, których wprowadzenie uzasadnione będzie między innymi koniecznością ochrony wolności i praw innych osób. Ma to miejsce w sytuacji kolizji praw różnych podmiotów, gdy urzeczywistnienie prawa pewnego podmiotu prowadzi do naruszenia prawa innego podmiotu. Korzystanie z konstytucyjnej wolności słowa może niekiedy pozostawać w kolizji z prawem do ochrony życia prywatnego, czci i dobrego imienia. W konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, że prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci są chronione art. 14, 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47 Konstytucji, art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), art. 19 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17, i 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, art. 24 k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 pr. pras. Ranga obu tych praw jest jednakowa, żadne z nich nie ma charakteru absolutnego, ani pierwszeństwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57).

Oznacza to, że zaistniała kolizja powinna być rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy.

Wzruszenie domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego innej osoby opublikowaniem artykułu może nastąpić przez udowodnienie, że dziennikarz wypełnił obowiązek, przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że skoro chodzi tu o staranność szczególną, to znaczy wyższą niż zwykła, która jednocześnie powinna być także rzetelna. Na tak określone standardy działań dziennikarskich składają się: dokładność, pilność, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły. Rzetelność (sumienność) zaś, to uczciwość, solidność, obowiązkowość i konkretność. Te surowe wymagania dotyczą zarówno etapu zbierania materiałów, jak też ich wykorzystania, a ponadto zostały powiązane z powinnością sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, jak też podaniem ich źródła.

Wyszczególnione zostały w piśmiennictwie i orzecznictwie kryteria szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza, odnoszące się do obu etapów przygotowywania materiału prasowego. Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji. Dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości. Sprawdzanie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości powinno obejmować sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do ich zgodności z innymi faktami. Umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych wiadomości może być uzależnione od okoliczności związanych z poruszonymi problemami. W ramach etapu wykorzystania materiałów wymagane jest wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji. Chodzi tu o przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie „pod z góry założoną tezę”. Istotne znaczenie ma rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa, potrzeby publikacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyroki z dnia 27 kwietnia 2004 r., II CK 204/03) oraz prawdziwości uzyskanych informacji. Nie zwalnia to jednak dziennikarza od obowiązku weryfikacji uzyskanych wiadomości w dostępny dla niego sposób. Tym bardziej w sytuacji, gdy okoliczności

towarzyszące uzyskaniu informacji uzasadniają obawę, że jej źródło nie było obiektywne, a podawane przez dziennikarza fakty mogą stanowić podstawę poważnych zarzutów wobec osoby przedstawianej w publikacji prasowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10). Podjęcie decyzji o opublikowaniu uzyskanej w ten sposób informacji, z uwagi na istotność dla społeczeństwa informacji, pomimo braku możliwości pełnego zweryfikowania przez dziennikarza ich prawdziwości, powinno zostać uwzględnione w treści, jak również w odpowiedniej formie materiału prasowego. Na takie działanie wskazuje wymaganie szczególnie starannego i rzetelnego postępowania, przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., na etapie wykorzystania materiałów prasowych. Podkreślenia wymaga, że rolą prasy jest przedstawianie faktów w celu otwarcia dyskusji, wyrobienia sobie przez czytelnika własnej opinii oraz zasygnalizowania istnienia konkretnych zagrożeń. Publikowanie zatem informacji nieprawdziwych, czy też jedynie częściowo prawdziwych nie służy realizacji tej roli.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 1, 6 ust. 1 i 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Nie znajdowało oparcia w okolicznościach sprawy utrzymywanie, że wskazane w artykule informacje były prawdziwe i zostały przygotowane z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, a podanie ich do publicznej wiadomości było podyktowane uzasadnionym interesem społecznym. Wszystkie wyszczególnione w zaskarżonym wyroku informacje naruszały dobre imię (renomę) powoda, prowadziły do podważenia zaufania społeczeństwa do prowadzonej przez niego działalności, zniechęcając tym samym do korzystania ze świadczonych przez niego usług. Nieuzasadnione było twierdzenie, że dziennikarze dochowali staranności i rzetelności wskazanej w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. W odniesieniu do źródeł informacji, powoływali się na wiadomości uzyskane od swoich informatorów, byłego pracownika powoda będącego w nieprzyjaznych relacjach z ówczesnym prezesem zarządu oraz na fakt poinformowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego o nieprawidłowościach w zarządzaniu, świadczących o niegospodarności. Nie zostało wykazane, że źródła te były wiarogodne, a informacje jednoznaczne i nie budzące wątpliwości, a także, iż dziennikarze podjęli działania prowadzące do sprawdzenia zgodności tych wiadomości z rzeczywistym stanem. Okoliczności związane z uzyskiwaniem

informacji mogły wzbudzać wątpliwości, czy te źródła informacji są obiektywne, skoro pochodziły od anonimowych informatorów oraz nieprzyjaźnie nastawionego do powoda rozmówcy. W sytuacji pozyskiwania wiadomości od osób, których identyfikacja oraz ocena wiarygodności jako źródła tych wiadomości nie była możliwa, obowiązek sprawdzenia nabiera szczególnego znaczenia. Niewystarczające było powołanie się przez pozwaną na to, że informatorami byli wysoko usytuowani pracownicy powoda. Niezależnie od tego, nie zostało wykazane, że wykorzystanie tych materiałów było poprzedzone analizą, czy istniała podstawa do uznania ich za dostatecznie wiarygodne i nieprowadzące do naruszenia dobrego imienia powoda. Niedochowania ustawowo przewidzianych wymagań nie usprawiedliwia dążenie do obrony uzasadnionego interesu społecznego. W odniesieniu do zakwestionowanych informacji pozwana nie wykazała, że dziennikarze nie mieli realnej możliwości sprawdzenia ich zgodności z rzeczywistym stanem, co usprawiedliwiałoby stwierdzenie występowania negatywnych zjawisk „nepotyzmu, koleśnictwa i dojenia kasy”. Powołane w uzasadnieniu zarzutu działania dziennikarzy mające wyczerpywać zweryfikowanie posiadanych informacji obejmowały rozmowy z szeregiem informatorów, przeglądanie akt rejestrowych Spółki oraz innych spółek opisywanych w artykule, potwierdzenie informacji w CBA oraz zwrócenie się do powoda o udzielenie informacji i ustosunkowanie się do kwestii, które miały być poruszone w artykule. Żadne z tych działań nie wskazują na weryfikowanie pozyskanych informacji w odniesieniu do zakwestionowanej treści publikacji.

Bezzasadny był zarzut błędnej wykładni art. 12 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 1 pr. pras. odnoszący się do przyczyn zatrudnienia Y. w P. Przedstawione wywody dotyczące roli prasy i wymagań, jakich powinni dopełnić dziennikarze dla obalenia domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych, wynikające z zapatrywań piśmiennictwa i orzecznictwa sądów były uwzględnione przez Sąd Apelacyjny. Nie ma racji skarżąca, że stwierdzenie w zaskarżonym wyroku, iż informacja o przyczynie zatrudnienia przez powoda Y. stanowiła nieuprawnioną sugestię, było konsekwencją niewłaściwej wykładni powołanych przepisów. Oparcie zarzutu na informacji przekazanej przez „wysokiej rangi menagera zatrudnionego w spółce”, która, wbrew stanowisku skarżącej, nie została potwierdzona „w sposób pośredni

przez szereg innych źródeł informacji”, nie pozwalało na zaakceptowanie jej stanowiska. Zatrudnienie z pominięciem stosowanych zasad rekrutacji, jeżeli takie obowiązywały w tym okresie, było nieprawidłowe. Proponowanie Y. podjęcia pracy w P., wyjaśnione w zeznaniach prezesa zarządu, nie stanowiło przejawu faworyzowania go. Nie było podstaw do przyjęcia, że nie miał on kwalifikacji wymaganych do wykonywania obowiązków pracowniczych na objętym przez niego szeregowym stanowisku. Te okoliczności nie były wystarczające do postawienia tezy o liczeniu przez prezesa zarządu na ochronę ze strony ojca Y., na wypadek ujawnienia w spółce nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem i finansami. Tego rodzaju założenie wymagało chociaż uprawdopodobnienia, że powód miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż możliwe byłoby jakiekolwiek wsparcie, które mogłoby uchronić członków zarządu od odpowiedzialności związanej z prowadzeniem spraw spółki. Żadna z powoływanych okoliczności nie dawała podstaw do takiego wnioskowania. Wynika stąd, że do opublikowania tej informacji doszło pomimo braku potwierdzenia jej treści w zebranych materiale, co przemawia za niedochowaniem wymagań określonych w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras.

Zgodnie z art. 24 w związku z art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych mają odpowiednie zastosowanie do osób prawnych. Przyjęte zostało w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym, że zakres podmiotowy osoby poszkodowanej zachowaniem, przejawiającym się w naruszeniu dóbr osobistych osób prawnych obejmuje tę osobę nawet wówczas, gdy zarzuty zostały skierowane w stosunku do członków organów zarządzających tą osobą, czy też do jej pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., II CKN 740/00; z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 314/05; z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 392/06; z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, niepublikowane; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009, nr 5, poz. 55). Istotą osoby prawnej jest to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka jej jako całości, czyli wszystkich osób w niej zatrudnionych, a nie niektórych tylko wchodzących w jej skład osób fizycznych. Dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem zadań. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa za dobro osobiste osób prawnych uznaje się

dobrą sławę, określaną też mianem dobrego imienia. Powszechnie jest przyjmowane, że dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Nie ulega zatem wątpliwości, że dobre imię takiej osoby naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSNC 1988, nr 2-3, poz. 40, z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 25, z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, niepubl. i z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 314/05, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06). Objęcie podtytułem artykułu zjawisk występujących w P. w postaci nepotyzmu, kolesiostwa i dojenia kasy naruszało dobra osobiste powoda, godząc w jego dobrą sławę (dobre imię), konieczne do prowadzenia działalności. Z treści artykułu wynika, że te zjawiska są wyrazem patologii, do której doszło w P. Pozwana nie wykazała, że zebrany przez dziennikarzy materiał prasowy zawierał informacje, które wskazywały na to, że doszło do nadużycia stanowiska zajmowanego przez prezesa zarządu poprzez protegowanie krewnych lub znajomych (nepotyzm) i wzajemnego popierania się ludzi powiązanych ze sobą zażyłością, jakimiś układami w celu osiągnięcia pewnych korzyści, najczęściej zdobywanych w sposób nieuczciwy (kolesiostwo) oraz korzystania z pieniędzy powoda przez członka zarządu dla zaspokojenia własnego interesu (dojenie kasy). Nie było podstaw do uznania, że tego rodzaju działania występowały i stanowiły utrwalone zasady prowadzenia działalności. Podanie w uzasadnieniu zarzutu, że na nepotyzm wskazuje zlecenie powinowatemu prezesowi zarządu powoda przeprowadzenia audytu energetycznego z pominięciem procedury przetargowej, finansowanie klubu, w którym tańczy jego syn, a na kolesiostwo zatrudnienie piłkarzy. Niezależnie od tego, że nie miało miejsca finansowanie klubu, co prawidłowo zostało ustalone i ocenione przez Sąd Apelacyjny, zlecenie wykonania usługi z pominięciem procedury przetargowej, jeżeli była wymagana, ocenić należało jako nieprawidłowe, to zdarzenia te nie mieściły się w pojęciu nepotyzmu jako utrwalonej praktyki. Nie zostało wykazane, że zatrudnienie piłkarzy można było określić kolesiostwem. Korzystanie z pieniędzy powoda dla własnych interesów członków zarządu nie miało miejsca. Postawienie

tego rodzaju zarzutów w sytuacji, gdy w materiałach prasowych nie było podstaw do ich formułowania, nie mogło być potraktowane jako wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Przepis art. 10 Konwencji stanowi, że każdy ma prawo do swobody wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Przewiduje również, że korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymaganiom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym, zaliczając do przesłanek tych ograniczeń ochronę dobrego imienia i praw innych osób. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zarysowała się tendencja do silnej ochrony wolności wypowiedzi w debacie publicznej i do ograniczania dopuszczalnej ingerencji. Za szczególnie doniosłe uznaje Trybunał publiczną dyskusję w konkretnej kwestii, zachowanie przez dziennikarzy standardów staranności i rzetelności, a także celu ich działania. W wyroku z dnia 16 października 2012 r., nr 14 446/07 w sprawie Smolorza przeciwko Polsce Trybunał stwierdził, że prasa ma obowiązek przekazywania informacji i poglądów na tematy zainteresowania publicznego, a czyniąc to może korzystać z pewnej dozy przesady, a nawet prowokacji, lub - innymi słowy - może głosić swe uwagi w sposób do pewnego stopnia nieumiarkowany. Uciekanie się do satyry i stosowanie ironii jest w pełni zgodne z wykonywaniem wolności wypowiedzi przez dziennikarza. Należy zgodzić się z tym zapatrywaniem i uznać, że w sytuacji spełnienia wymagań właściwej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego ocena zasadności użycia tego rodzaju sformułowań w publikacji prasowej powinna być dokonywana w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Nie ma racji skarżąca, że użycie powołanych zwrotów powinno być ocenione jako przesadne określenie funkcjonowania powoda, celem zwrócenia uwagi na opisane nieprawidłowości. Skoro zebrane przez dziennikarzy materiały prasowe nie zawierały informacji prowadzących do takiej oceny i nie zostały należycie zweryfikowane, to użycie ich było pozbawione podstawy faktycznej. Na podkreślenie zasługuje trafne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego,

że przedstawione w publikacji informacje nie były kompletne, jednostronnie opisywały podawane kwestie, wzbudzały wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem, na które wpływało także zastosowanie stylistyki niedomówień.

Odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 1 w związku z art. 6 ust. 1, 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. oraz art. 23, 43 i 24 § 1 k.c. wymaga uzupełnienia jedynie wcześniejszych wywodów dotyczących powołanych uregulowań. W art. 23 k.c. została zawarta tylko ogólna zasada, że dobra osobiste, wymienione przykładowo, pozostają pod ochroną prawa cywilnego i to niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast środki ochrony tych praw określone zostały także niewyczerpująco w art. 24 § 1 i 2 k.c. Obydwie regulacje pozostają w tak ścisłym związku, że odrębna wykładnia każdego z nich jest z reguły niemożliwa. Opublikowane informacje, uznane za naruszające dobre imię (dobrą sławę) powoda, a zatem dobro osobiste objęte wyszczególnieniem zawartym w art. 23 k.c., związane są z działalnością członków jego zarządu, a w głównej mierze prezesa tego zarządu. Wszystkie działania i przejawy zachowania odnoszą się do zasad prowadzenia działalności przez powoda, zgodnego z zakresem jego zadań, ponosi on także skutki ewentualnych nieprawidłowości. Nie zasługuje na podzielenie stanowisko skarżącej, że niewłaściwe postępowanie prezesa zarządu, wprost wymienionego w publikacji, nie dotyczyło zadań realizowanych przez powoda. Poruszone kwestie związane były z doбором kadr i zarządzaniem finansami P., a zatem ściśle z prowadzeniem przedsiębiorstwa, co należy do prerogatyw zarządu spółki, podlegającego także kontroli przez wspólników. Wskazane w podtytule artykułu zachowania naruszały dobra powoda jako osoby prawnej. Nie można bowiem oddzielać działań zarządu od samej osoby prawnej, jeżeli były one podejmowane w jej imieniu i na jej rzecz. Oznacza to, że ocena funkcjonowania osoby prawnej dokonywana jest przez pryzmat działań zarządu. Nie można wykluczyć takiej sytuacji, gdy działania osób wchodzących w skład zarządu osoby prawnej nie będą utożsamiane z tą osobą i nie będą jej obciążać skutki tych działań. Dotyczyć to może czynności przedmiotowo niezwiązanych z zakresem działalności osoby prawnej oraz poza zadaniami powierzonymi członkom zarządu. Taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie. Przedmiotem żądania powoda było

przyznanie mu ochrony prawnej w związku z naruszeniem jego dobra osobistego. Wystąpienie przez członka zarządu powoda, w oddzielnej sprawie, z roszczeniem przewidzianym w art. 24 § 1 k.c. nie miało wpływu na rozpoznanie skargi kasacyjnej.

Z powyższych względów skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

kc

aj